



## Towarzystwo Naukowe Warszawskie w I połowie XX w.

Nie sposób w krótkim wystąpieniu przedstawić całość złożonych losów Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w pierwszej połowie XX wieku. Nie jest to zresztą konieczne, gdyż ten okres działalności TNW posiada już dość obszerną dokumentację w postaci prac autorstwa Marceliego Handelsmana<sup>1</sup> i Bogdana Nawroczyńskiego<sup>2</sup>, a także licznych studiów i artykułów publikowanych w „Rocznikach TNW”, w tym dość obszernej historii Towarzystwa autorstwa Jana Piskurewicza i piszącego te słowa, obejmującej lata 1907–1984<sup>3</sup>. Dziejom TNW poświęcone zostały także

liczne wydawnictwa okolicznościowe m.in. z 1982 i 1997 roku, w tym szczegółowy katalog wystawy<sup>4</sup>, a także studia opublikowane – między innymi – przez Stefana Kieniewicza<sup>5</sup>, Jerzego Michalskiego<sup>6</sup>, Zdzisława Mikulskiego<sup>7</sup> i An-

<sup>4</sup> *Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1907–1982*, Warszawa 1982; *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, [Warszawa 1997]; *A genio lumen. W 90-tą rocznicę powstania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Katalog wystawy*, oprac. A. Kulecka, Warszawa 1997.

<sup>5</sup> S. Kieniewicz, *Od Towarzystwa Przyjaciół Nauk do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, „Rocznik TNW”, T. XLIX: 1986, s. 17-34; toż [w:] *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, [Warszawa 1997], s. 7-33.

<sup>6</sup> J. Michalski, *Krótki zarys historii Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, „Rocznik TNW”, T. XLIX: 1986, s. 7-16; tegoż, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1953.

<sup>7</sup> Z. Mikulski, *Societas Scientiarum Varsaviensis – rediviva*, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, 1996, nr 1, s. 25-31; toż [w:] *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, [Warszawa 1997], s. 35-44; tegoż, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie – trzy wcielenia – podobieństwo w odmienności*, „Rocznik TNW”, T. LXV: 2002, s. 14-32.

<sup>1</sup> M. Handelsman, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1907–1932*, [w:] *Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1907–1932*, Warszawa 1932.

<sup>2</sup> B. Nawroczyński, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, Warszawa 1950.

<sup>3</sup> J. Piskurewicz, L. Zasztowt, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, „Rocznik TNW”, T. XLIX; 1986, s. 35-103; toż w wersji angielskiej: *The Warsaw Scientific Society*, „Annals of the Warsaw Scientific Society”, Vol. XLIX: 1986, p. 25-71.

drzeja Śródkę<sup>8</sup>. W niniejszym tekście skupimy się więc na kilku wybranych problemach, istotnych z punktu widzenia dziejów Towarzystwa, a także dosyć często powracających w dyskusjach nad jego losami.

Pierwsza kwestia dotyczy sprawy zasadniczej, a mianowicie problemu ciągłości działalności naukowej w Warszawie, a właściwie ciągłości bytu organizacji naukowych i swoistego *continuum* funkcjonowania społecznego ruchu naukowego w stolicy. Kwestia ta jest szczególnie widoczna w XIX stuleciu i w pierwszym okresie istnienia Towarzystwa w latach 1907–1918, choć i współcześnie zwraca na siebie uwagę nie tylko historyków, ale także władz TNW. Dotyczy to oczywiście przede wszystkim okresu po likwidacji Towarzystwa w 1952 roku do momentu jego restytucji w roku 1980/81.

TNW uznane zostało oficjalnie za spadkobiercę Towarzystwa Warszawskiego (od 1808 r. także Królewskiego) Przyjaciół Nauk funkcjonującego w latach 1800–1832. Zostało to formalnie usankcjonowane przez Sejm Rzeczypospolitej, który uchwałą z 26 lipca 1919 r. wezwał ówczesny rząd do przyznania TNW Pałacu Staszica – dawnej siedziby TPN. Władanie Pałacem Staszica było przyjmowane przez opinię publiczną jako symboliczny akt kontynuacji. Dnia 21 maja 1924 r. Rada Ministrów upoważniła Ministra Robót Publicznych do zawarcia umowy z TNW, na mocy której Towarzystwo uzyskało

<sup>8</sup> A. Śródka, *Wkład lekarzy w rozwój i działalność Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (u jego początków)*, „Rocznik TNW”, T. LI:1988/LII:1989, s. 9-16.

dzierżawę Pałacu na lat 36 za symboliczną opłatą 1 złotego rocznie<sup>9</sup>.

Tradycja Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk była więc i jest kultywowana w TNW, o czym świadczą liczne sesje rocznicowe i wystawy, w tym ostatnia z okazji 200-lecia założenia TPN w roku 2000<sup>10</sup>. Reasumując, kwestia ciągłości ruchu naukowego w Warszawie: TNW, jako spadkobiercy TPN, nie podlega dyskusji.

Znacznie dalej w poszukiwaniu korzeni TNW poszedł Stefan Kieniewicz, który zwrócił uwagę na fakt, że w gruncie rzeczy wszystkie inicjatywy, jakie miały miejsce w Warszawie w celu stworzenia ogólnego towarzystwa naukowego w XIX stuleciu, można uznać za działania poprzedzające utworzenie TNW i swego rodzaju kontynuację tradycji TPN, której zwieńczeniem stało się powstanie TNW w 1907 r.

Przypomnijmy, że po likwidacji warszawskiego TPN w 1832 roku takie próby podejmowane były dwukrotnie. Pierwsza inicjatywa wyszła od grona współpracowników redakcji miesięcznika „Biblioteka Warszawska” w 1859

<sup>9</sup> J. Piskurewicz, L. Zasztowt, s. 52.

<sup>10</sup> *200-lecie Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, pod red. Z. Mikulskiego, Warszawa 2001, „Rocznik TNW”, T. LXII: 2000, s. 5-6 (cały numer „Rocznika” poświęcony TPN); A. Kulecka, M. Osiecka, D. Zamojska, „...którzy naukę, cnotę, Ojczyznę kochają”: znani i nieznani członkowie Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk: w dwusetną rocznicę powstania Towarzystwa, Warszawa 2000; Z. Mikulski, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie – trzy wcielenia*, s. 14 i nn.; B. Suchodolski, *Rola Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk w rozwoju kultury umysłowej w Polsce*, Warszawa 1951.

roku. Inicjatorami drugiej próby byli warszawscy członkowie krakowskiej Akademii Umiejętności, którzy pod przewodnictwem Włodzimierza Spasowicza starali się w 1904 roku uzyskać zgodę na utworzenie w Warszawie towarzystwa naukowego. Obie te próby nie powiodły się z racji sprzeciwu carskich władz<sup>11</sup>.

Kieniewicz zwrócił również uwagę na znaczenie środowiska warszawskiej Szkoły Głównej z lat 1862–1869, w tym osób tworzących później Kasę Mianowskiego, które – tym razem już bezpośrednio – zaangażowane były w powstanie TNW w okresie odwilży w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim po roku 1905<sup>12</sup>.

Wspomniana powyżej tradycja pokolenia Szkoły Głównej trwa i jest kultywowana w sposób naturalny i oczywisty. Bowiem w momencie tworzenia TNW w 1906/1907 roku naturalnym zapleczem dla nowego Towarzystwa byli dawni wykładowcy i studenci warszawskiej Szkoły Głównej, przede wszystkim związani z Kasą im. Mianowskiego, istniejącą od 1881 roku.

Sprawa jest jednak nieco bardziej skomplikowana. Problem polegał na tym, że Warszawa mimo, iż była potężnym ośrodkiem miejskim, nie posiadała *de facto* polskiego środowiska akademickiego. Rosyjski Cesarski Uniwersytet Warszawski, z liczną rzeszą polskich studentów, nie zatrudniał wielu polskich profesorów. Aby utrzymać odpowiedni poziom akademicki koniecznym było więc sięgnięcie

i oparcie się na warszawskich członkach krakowskiej Akademii Umiejętności. Chodziło oczywiście o zapewnienie odpowiedniego statusu naukowego nowemu Towarzystwu.

Po zatwierdzeniu statutu przez władze carskie w dn. 1 marca 1907 r. w gronie pierwszych piętnastu członków założycieli TNW aż dziewięciu było członkami Akademii Umiejętności. Byli to: Ignacy Chrzanowski, Samuel Dickstein, Władysław Gosiewski, Henryk Hoyer, Aleksander Jabłonowski, Jan Kowalczyk, Adam Antoni Kryński, Władysław Smoleński i Teodor Wierzbowski<sup>13</sup>.

Warto jednak zwrócić uwagę, że spośród owych piętnastu członków założycieli TNW aż ośmiu związanych było również z rosyjskim Cesarskim Uniwersytetem Warszawskim, w tym dwóch pracowało tam w momencie organizacji Towarzystwa. Byli to: Teodor Dydyński i Teodor Wierzbowski. Dydyński do 1909 roku był kierownikiem Katedry Prawa Rzymskiego, a Wierzbowski do 1897 roku kierował Katedrą Historii Literatury Polskiej i w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim pozostał najdłużej – aż do roku 1915, tj. do momentu opuszczenia Warszawy przez Rosjan.

Pozostałych sześciu rozstało się z rosyjskim Uniwersytetem wcześniej, przeważnie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. Ignacy Baranowski do 1886 roku był kierownikiem Katedry Terapii Ogólnej i Diagno-

<sup>11</sup> Tadeusz Korzon, członek Akademii Umiejętności od 1888 r. zrezygnował dn. 28 maja 1907 r. z członkostwa TNW, motywując to nadmiarem obowiązków związanych z pracą nad *Encyklopedia polską*, zaś Włodzimierz Spasowicz, członek Akademii od roku 1873, zmarł jeszcze przed zatwierdzeniem statutu TNW. Archiwum Polskiej Akademii Nauk (APAN), Towarzystwo Naukowe Warszawskie, sygn. 1, k. 58.

<sup>11</sup> S. Kieniewicz, *Od Towarzystwa Przyjaciół Nauk do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, s. 17 i nn.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 22, 26 i nn.

styki Lekarskiej. Antoni Białecki do 1887 roku kierował Katedrą Prawa Międzynarodowego. Władysław Holewiński był do 1897 roku kierownikiem Katedry Prawa Handlowego i Cywilnego. Henryk Hoyer do 1894 roku kierował Katedrą Histologii, Embriologii i Anatomii Porównawczej. Karol Jurkiewicz był do 1879 roku dziekanem Wydziału Fizyczno-Matematycznego. Jan Kowalczyk do 1905 r. zatrudniony był na stanowisku docenta w Katedrze Astronomii.

Reasumując można stwierdzić, że wbrew powszechnej dzisiaj opinii, środowisko polskich pracowników rosyjskiego Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego odegrało także pewną rolę w tworzeniu TNW, choć tradycja ta jest dziś zapomniana i niechętnie przywoływana.

Bycie profesorem rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego nie było specjalnie cenione w polskim środowisku. Świadczył o tym fakt, że pierwszym prezesem TNW został historyk Aleksander Jabłonowski, członek AU, nie związany z Uniwersytetem, a jego zastępcą matematyk Samuel Dickstein, także członek AU, także nie związany z rosyjską uczelnią.

\*

Kwestia utrzymania wysokiego poziomu akademickiego TNW odegrała również poważną rolę w drugim okresie funkcjonowania Towarzystwa po roku 1918, w krótkim okresie międzywojennej niepodległości. Głównym problemem, który zdominował prace Towarzystwa, był wówczas brak środków na działalność badawczą. Warto przypomnieć, że TNW od początku było dość nietypowym tworem akademickim – towarzystwem, które dyspo-

nowało licznymi komisjami, pracownikami, laboratoriami, gabinetami, a nawet instytutami, ukierunkowanymi na bezpośrednie prowadzenie badań. W sumie więc było ono rzadkim połączeniem dość hermetycznej korporacji akademickiej z jednostkami zajmującymi się praktycznym uprawianiem nauki w zakresie badań laboratoryjnych, kwerend archiwalnych, edytorstwa źródeł etc. Pod tym względem TNW różniło się zasadniczo od Polskiej Akademii Umiejętności, która funkcjonowała tradycyjnie przede wszystkim jako korporacja uczonych.

Przypomnijmy, że w dwudziestoleciu międzywojennym starania władz TNW szły w kierunku unormowania stosunku owych zakładów badawczych z Towarzystwem. Dotyczyło to między innymi rozluźnienia ich związków z TNW, zapewnienia pracownikom i zakładom większej samodzielności m.in. poprzez utworzenie w nich Rad Naukowych i poszerzenie ich autonomii finansowej, a także poprzez rezygnację z tworzenia nowych zakładów. Koronnym argumentem podnoszonym przez członków TNW przeciwko rozszerzaniu działalności pracowni i zakładów był brak środków na wydawnictwa. Większość budżetu TNW szła bowiem na finansowanie placówek, choć – co trzeba przyznać i podkreślić – podstawę ich utrzymania stanowiły państwowe subwencje.

Warto przypomnieć, że przy Wydziale I Językoznawstwa i Historii Literatury oprócz dwóch Komisji: Językowej, której przewodniczył Adam Antoni Kryński (a następnie Stanisław Szober) i Komisji do Badań nad Historią Literatury i Oświaty, której przewodniczył Gabriel Korbut, ist-

niał również Gabinet Filologiczny, kierowany przez Korbuta, a następnie przez Juliana Krzyżanowskiego, będący *de facto* placówką badawczą.

Przy Wydziale II Nauk Historycznych, Społecznych i Filozoficznych funkcjonowały Komisje: Bibliograficzna, kierowana przez Stefana Dembego oraz Historyczna, kierowana przez Marcelęgo Handelsmana (którego potem zastąpił Józef Siemieński). Handelsman kierował również Gabinetem Nauk Historycznych. Wszystkie te Komisje i Gabinet prowadziły prace badawcze, przede wszystkim w zakresie edytorstwa źródeł i bibliografii.

Największą jednak placówką Wydziału II był Instytut Nauk Antropologicznych i Etnologicznych, powstały z dawnej Pracowni Antropologicznej Kazimierza Stołyhwy. Stołyhwo kierował nim do 1935 r., zaś po jego odejściu do Uniwersytetu Jagiellońskiego kierownictwo przejął Stanisław Poniatowski<sup>14</sup>.

Z Wydziałem II i Instytutem związane było także Muzeum Archeologiczne im. Erazma Majewskiego. W 1933 roku oddzieliło się od Instytutu, jednak utrzymało związki z Wydziałem. Po śmierci Majewskiego w 1922 roku nowym dyrektorem Muzeum został Włodzimierz Antoniewicz, który doprowadził do rozkwitu placówki.

Najpotężniejszym zapleczem naukowym dysponował Wydział III Nauk Matematyczno-Fizycznych. Perłą w koronie był funkcjonujący od 1919/1920 roku Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelęgo Nenckiego, który po

1928 roku przeszedł do Wydziału IV Nauk Biologicznych<sup>15</sup>. Kierowany kolejno przez Kazimierza Białaszewicza, Romualda Minkiewicza i Jana Dembowskiego, skupił początkowo istniejący od 1913 roku Zakład Fizjologii i utworzony w 1918 roku Zakład Biologii Ogólnej. W latach dwudziestych Instytut rozszerzył swą działalność. Powstały wówczas: Stacja Hydrobiologiczna na jeziorze Wigry, Zakłady Embriologii Eksperymentalnej (późniejszy Zakład Morfologii Doświadczalnej), Zakład Biometryczny, Stacja Morska na Helu i Stacja Biologiczna w Pińsku. W 1933 roku przyłączono do Instytutu Pracownię Neurobiologiczną, przekształconą następnie w Zakład, zaś w 1938 roku wileński Instytut Badań Mózgu<sup>16</sup>.

Przy Wydziale III, a następnie IV, funkcjonowały również: Komisja Fizjograficzna, Pracownia Meteorologiczna, Gabinet Aktynometryczny, Gabinet Matematyczny, Pracownie: Mineralogiczna, Radiologiczna i Fizyczna<sup>17</sup>.

Większość placówek TNW utrzymywała się przede wszystkim z ograniczonych subwencji państwowych. Towarzystwo mogło wspomagać je jedynie w ograniczonym zakresie. Wiele ze wspomnianych zakładów utrzymywanych było także dzięki osobistej ofiarności poszczególnych uczonych i niewielkim datkom prywatnym. Trzeba jednak podkreślić, że przedwojenne TNW – zwłaszcza w zakresie badań w naukach matematyczno-fizycznych i przyrodni-

<sup>15</sup> *Instytut im. Nenckiego przy TNW 1920–1927*, Warszawa 1928; *Instytut im. Nenckiego przy TNW 1928–1935*, Warszawa 1936.

<sup>16</sup> J. Piskurewicz, L. Zasztowt, s. 69 i nn.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>14</sup> J. Piskurewicz, L. Zasztowt, s. 66 i nn.

czych – było potęgą, którą od strony działalności badawczej porównywać można jedynie z największymi polskimi uniwersytetami tego czasu. Na trudną sytuację placówek TNW poważny wpływ miał kryzys światowy końca lat dwudziestych, który na obszarze Polski trwał do połowy lat trzydziestych.

Konieczność utrzymywania, bądź subwencjonowania placówek nie przesłoniła drugiej tendencji wyraźnie widocznej w dziejach Towarzystwa okresu międzywojennego. Było to dążenie do utrzymania wysokiego poziomu akademickiego korporacji. W końcu lat dwudziestych, wraz ze zmianą Statutu w czerwcu 1928 roku, wprowadzono w TNW swoisty *numerus clausus*. Nastąpił wówczas podział na członków zwyczajnych (miejscowych i zamiejscowych) oraz członków korespondentów. Tylko ci pierwsi zachowali prawo decydowania o kierunkach rozwoju Towarzystwa, uczestniczyli w Zebraniach Ogólnych TNW i posiadali czynne prawo wyborcze. Jednocześnie we wszystkich trzech kategoriach liczbę członków ograniczono do dwudziestu osób na każdym Wydziale. Aby utrzymać wysoki status akademicki, do kategorii członków zwyczajnych zaliczono jedynie dotychczasowych członków czynnych będących członkami Polskiej Akademii Umiejętności lub profesorami państwowych szkół wyższych<sup>18</sup>. Wówczas to narodził się niezrealizowany pomysł przekształcenia TNW w akademię nauk, ostro storpedowany i zablokowany przez PAU, a wykorzystywany przez Wojciecha Świątosławskiego do wywarcia pre-

<sup>18</sup> Ibidem, s. 55.

sji na krakowską Akademię<sup>19</sup>. Przypomnijmy, że w 1938 roku TNW zrzeszało 290 członków skupionych w pięciu Wydziałach i pod względem liczebności ustępowało tylko krakowskiej PAU.

\*

Kolejny, trzeci okres dziejów Towarzystwa rozpoczął się wraz z wybuchem II wojny światowej i obejmował lata 1939–1952. Świadomie nie wydzielałam tu okresu powojennego – lat 1944–1952 – gdyż ówczesna polityka okupantów hitlerowskich, zmierzająca do całkowitej fizycznej likwidacji Towarzystwa i rozprawy z polską inteligencją, kontynuowana była następnie ze względów politycznych, oczywiście w o wiele bardziej złagodzonej i zakamuflowanej formie, przez polskie władze państwowe po zakończeniu wojny.<sup>20</sup>

Stwierdzenie to brzmi być może zbyt obrazoburczo, jednak powojenne losy TNW, podobnie zresztą jak losy PAU czy Kasy Mianowskiego, uzmysławiają dobitnie, że ówczesne władze państwowe nastawione były jednoznacznie na likwidację przedwojennych struktur akademickich, które zastąpione miały być przez utworzoną w 1952 roku Polską Akademię Nauk, choć decyzja w tej sprawie dojrze-

<sup>19</sup> J. Piskurewicz, *Prima inter pares. Polska Akademia Umiejętności w latach II Rzeczypospolitej*, Kraków 1998, s. 93. Por. K. Stachowska, *Próba utworzenia Akademii Nauk w Warszawie w latach 1920–1930*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie”, R. XXX, 1985, s. 17 i nn.

<sup>20</sup> Podobne założenie i cezury chronologiczne przyjął Piotr Hübner w swojej pracy poświęconej PAU. P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi... Losy Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939–1989*, Kraków 1994, s. VII.

wała powoli i realny kształt osiągnęła dopiero w końcu lat czterdziestych.

Nie dyskutując nad problemem celowości utworzenia PAN, która w polskich, szczególnych warunkach stała się w latach pięćdziesiątych swego rodzaju ostoją przedwojennej profesury, zwłaszcza tej niemile widzianej ze względów politycznych i odsuniętej od kontaktów z młodzieżą na uniwersytetach (za co należy się Akademii chwała i szacunek<sup>21</sup>), trzeba stwierdzić, że utworzenie PAN nie musiało wcale oznaczać likwidacji TNW, czy PAU. Potwierdzeniem tej tezy może być sytuacja obecna, kiedy wszystkie wspomniane korporacje funkcjonują i współdziałają, a ich koabitacja – w sensie wzajemnych relacji – przebiega w sposób wzorowy i nie budzący, jak się wydaje, żadnych zastrzeżeń.

W okresie wojny i okupacji TNW poniosło ogromne straty osobowe. Przypomnijmy, że w 1938 roku Towarzystwo liczyło 290 członków, na początku 1946 roku było ich zaledwie 198. W czasie wojny zmarło 74 członków TNW, co stanowiło jedną czwartą przedwojennego składu. W sumie zaś Towarzystwu ubyło 92 członków, czyli ponad jedna trzecia pierwotnego składu.

Podczas okupacji działania członków TNW skoncentrowane były na dwóch kierunkach. Z jednej strony starano się uratować jak najwięcej z materialnego dorobku Towarzystwa. Dotyczyło to oczywiście przede wszystkim zbiorów, aparatury i wydawnictw. Z drugiej członkowie TNW,

będący w przeważającej części także profesorami warszawskich szkół wyższych, starali się uczestniczyć w akcjach tajnego nauczania, głównie na zdelegalizowanym Uniwersytecie Warszawskim<sup>22</sup>.

Trudne warunki okresu okupacji przyczyniły się do przedwczesnej śmierci wielu uczonych. Przypomnijmy, że już we wrześniu-październiku 1939 roku podczas oblężenia Warszawy w wyniku działań wojennych ponieśli śmierć: lekarz i przyrodnik Mieczysław Konopacki, prawnik Karol Lutostański i historyk Oskar Sosnowski. Wówczas także zmarł śmiercią naturalną matematyk Samuel Dickstein, ostatni z pokolenia warszawskiej Szkoły Głównej. W obozach koncentracyjnych zamordowano: historyka literatury Ignacego Chrzanowskiego, historyka Marcelego Handelsmana, historyka i germanistę Zygmunta Łempickiego, etnologa i socjologa kultury Stanisława Poniatowskiego, historyka prawa Józefa Siemieńskiego. W egzekucjach ludności cywilnej na ulicach Warszawy, w tym w Palmirach i w ruinach getta, straceni zostali: technik Stefan Bryła, zoolog Stefan Kopeć, matematycy Antoni Łomnicki i Stanisław Ruziewicz (obaj zamordowani we Lwowie), matematyk Antoni Przeborski, chemik Kazimierz Smoleński, etyk i historyk filozofii Adam Zieleńczyk. W czasie powstania warszawskiego zginęli: historyk sztuki Zygmunt Batuski, botanik Seweryn Dziubałtowski, geograf Stanisław Lencewicz, anatom i antropolog Edward Loth, biochemik Stanisław Przyłęcki, zoolog i malakolog Wacław Roszkowski oraz historyk literatury angielskiej Andrzej Tretiak.

<sup>21</sup> Ciekawie na ten temat pisał ostatnio Janusz Tazbir: J. Tazbir, *Długi romans z muzą Klio*, Warszawa 2007, m.in. w części *Zrozumieć przeszłość*, s. 53 i nn.

<sup>22</sup> Piskurewicz, *Zasztwot*, s. 83 i nn.

Większość nieruchomości stanowiących własność TNW, nie tylko na terenie Warszawy, uległa poważnym uszkodzeniom lub została całkowicie zniszczona podczas planowego palenia i burzenia miasta przez hitlerowców po kapitulacji powstania.

Po wojnie działalność Towarzystwa została wznowiona w Krakowie pod przewodnictwem prezesa, matematyka Wacława Sierpińskiego. Pierwsze po wyzwoleniu zebranie w stolicy odbyło się 10 listopada 1945 roku. W tym samym miesiącu na pierwszym po wojnie zebraniu wyborczym po raz pierwszy w dziejach Towarzystwa skreśleni z listy członków TNW zostali profesorowie: zoolog Jan Hirschler i lekarz Jan Lauber, za niegodne polskiego uczonego zachowanie się podczas okupacji hitlerowskiej.

Nim nowy rząd Rzeczypospolitej, która w 1952 roku przybierze nazwę PRL-u, zabrał się do otwartej rozprawy z Towarzystwem i innymi organizacjami akademickimi, w pierwszych latach powojennych TNW otrzymywało dosyć pokaźną pomoc państwa. Utrzymywało się i odbudowywało swoje struktury przede wszystkim dzięki subwencjom państwowym. Wszystko wskazywało na to, że – jak się wówczas mówiło – nowa (albo też „młoda”) władza ludowa pozwoli na rozwój społecznego ruchu naukowego i zachowanie jego dotychczasowych struktur.

Już jesienią 1946 roku utworzono dwa Komitety Odbudowy, z który pierwszy tzw. Komitet Honorowy był pod przewodnictwem Bolesława Bieruta – ówczesnego Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej. Drugi Komitet tzw. Wykonawczy zbierał się i pracował pod przewodni-

ctwem Prezesa TNW Wacława Sierpińskiego. Odbudową Pałacu Staszica kierował prof. Piotr Biegański, który zdecydował się przywrócić Pałacowi jego pierwotną formę według planów Corazziego z 1820 r.<sup>23</sup> Do połowy 1949 roku ukończono fasadę Pałacu, a także część pomieszczeń i sal. W tym samym roku rozpoczęto odbudowę gmachu przy ulicy Śniadeckich 8.

Śledząc uważnie powojenne losy Towarzystwa widać wyraźnie, że ówczesne władze państwowe w pierwszych latach po zakończeniu działań wojennych nie miały jeszcze jednoznacznej wizji przyszłego kształtu akademickich organizacji naukowych w Polsce, a przynajmniej decyzje w tej sprawie odkładały do momentu uporania się z PSL-owską opozycją i Stanisławem Mikołajczykiem. Zasadna wydaje się teza, że dopiero nasilenie walki politycznej w latach 1947/1948, połączone z monopolizacją władzy w rękach utworzonej w 1948 roku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, formalnie wspieranej przez wasalne i sojusznicze Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, stworzyło sytuację, w której można było zabrać się za reorganizację struktur nauki w Polsce<sup>24</sup>.

W dziejach powojennego TNW widoczne są więc dwie główne tendencje. Pierwsza wiązała się ze wspomnianą odbudową Towarzystwa, druga z próbami dopasowania jego działalności do zmienionych realiów politycznych po

<sup>23</sup> P. Biegański, *Pałac Staszica, siedziba TNW*, Warszawa 1951.

<sup>24</sup> P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953: geneza systemu*, Wrocław 1992, T. I-II; tegoż, *Nauka polska po II wojnie światowej: idee i instytucje*, Warszawa 1987.



II wojnie światowej. Nacisk kładziono na prace związane z adaptacją Ziemi Zachodnich, które znalazły się w nowych granicach państwa, a także na badania związane z promowaniem wszelkiego rodzaju „postępowości” w zakresie studiów ruchów społecznych, historii gospodarczej, którą z przyczyn politycznych stała się oczkiem w głowie władz, ale także w zakresie – można powiedzieć – ezoterycznej historii kultury (elementów „proletariackich” doszukiwano się także w starożytności, *vide* Spartakus).

Sytuacja uległa stopniowej, jednak dość wyraźnej zmianie po roku 1948, kiedy środowisko naukowe zorientowało się, że plany ówczesnych władz państwowych zmierzają do utworzenia jednej centralnej instytucji naukowej w kraju. Podstawowym problemem stało się więc pytanie, jak uratować dorobek TNW, jak uratować warsztaty pracy uczonych, jak uchronić instytucje i zbiory?

Wyraźny był więc swego rodzaju stan zawieszenia. Wiele informacji docierało do członków Towarzystwa w postaci domysłów i plotek. Przypomnijmy, że nowy statut TNW zatwierdzony został przez Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy dopiero 30 grudnia 1950 r. Można było więc teoretycznie sądzić, że wszystko pozostanie bez zmian. Tym bardziej, że statut ten z niewielkimi zmianami powtarzał tekst statutu zatwierdzonego w 1935 roku<sup>25</sup>.

<sup>25</sup> Statut usankcjonował powstanie Wydziału V – Nauk Lekarskich, usankcjonował również zmiany w zasadach administrowania Towarzystwem, poprzez wzmocnienie uprawnień sekretarza generalnego TNW i dyrektora Biura TNW. Zadaniem Zarządu pozostało „ogólne planowanie i koordynowanie działalności naukowej Towarzystwa”. Piskurewicz, *Zasztowt*, s. 89-90.

Faktycznie zaś statut nie miał tu żadnego znaczenia: Towarzystwo było całkowicie uzależnione od władz państwowych, gdyż utrzymywało się niemal wyłącznie z ich subwencji. Państwo miało też zdecydować o przyszłości instytucji naukowych.

Istotną zmianą było to, że po wojnie TNW odrodziło się już bez zakładów przyrodniczych, a przede wszystkim bez Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego, który stał się samodzielną placówką państwową. Główny nurt aktywności Towarzystwa stanowiła więc działalność wydawnicza, która apogeum osiągnęła w końcu lat czterdziestych. W 1948 roku wydano 200 arkuszy druku, a rok później aż 249 arkuszy<sup>26</sup>.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu przeważa opinia, że TNW, choć pod przymusem, to jednak z nieco większą ochotą zgodziło się na swoją samolikwidację i przejście struktur Towarzystwa przez PAN, niż to miało miejsce w przypadku Polskiej Akademii Umiejętności. Wydaje się, że opinia ta jest mocno przesadzona. Członkowie Towarzystwa mającego swą siedzibę w Warszawie, związani od lat ze stolicą, byli prawdopodobnie lepiej zorientowani co do autentycznych intencji władz państwowych. Gdy zdano sobie sprawę, że decyzja ta jest nieodwracalna i nieunikniona, uznano, że głównym celem władz TNW powinno być zminimalizowanie strat.

Stosunek władz Towarzystwa do swoistego „upaństwowienia” nauki w Polsce jest wyraźnie widoczny, gdy odwołamy się do słów Wacława Sierpińskiego wypowied-

<sup>26</sup> Nawroczyński, s. 101.

dzianych na ostatnim posiedzeniu Zarządu TNW w dniu 1 lipca 1952 r. Stwierdził on wówczas: *Z blisko półwiekowej działalności TNW wynikają pewne doświadczenia i pewne wskazania na przyszłość. Dwa z nich chciałbym tutaj podkreślić. Wydaje mi się, że przeniknęły do świadomości społecznej nie tylko naszych uczonych, ale i całego naszego społeczeństwa dwie prawdy: że najwyższa instytucja naukowa w państwie nie może być zależną od jakiegokolwiek ministerstwa, lecz sama musi być instytucją równorzędną ministerstwu, oraz że siedzibą takiej instytucji winna być stolica państwa. Jakkolwiek potoczą się losy Nauki Polskiej, wydaje się, że te osiągnięcia będą trwałe*<sup>27</sup>.

Ostateczne rozwiązanie Towarzystwa nastąpiło na mocy Uchwały Rady Ministrów o ustaniu działalności TNW i przejściu majątku Towarzystwa przez PAN dnia 13 grudnia 1952 r. O decyzji tej poinformował zebranych na ostatnim posiedzeniu Prezydium TNW jego ostatni, jak sądzono, sekretarz generalny prof. Kazimierz Michałowski w dniu 22 grudnia 1952 r. Formalnie działalność naukowa Towarzystwa zakończona została dnia 31 grudnia 1952 roku i tego też dnia ustała działalność naukowa Polskiej Akademii Umiejętności. Można dodać, że jeszcze przez kilka lat funkcjonowały pewne zespoły kończące i likwidujące różne sprawy związane z dawną instytucją. Zespo-

ły te nadzorowali ze strony PAN: prof. Józef Chałasiński, wówczas zastępca sekretarza generalnego PAN, ze strony TNW – jego były sekretarz generalny prof. Kazimierz Michałowski.

Kończąc wypada stwierdzić, że to, co wydawało się nieuchronnym końcem działalności Towarzystwa, okazało się jedynie pewnym etapem w jego dziejach. TNW odrodziło się listopadzie 1980 roku. Swego rodzaju paradoksem okazało się również to, że – wbrew słowom i oczekiwaniom ostatniego prezesa TNW przed jego rozwiązaniem prof. Wacława Sierpińskiego, którymi starał się wytłumaczyć konieczność zmian i likwidacji Towarzystwa – również Polska Akademia Nauk utraciła *de facto* rangę ministerstwa, a kierowanie i nadzorowanie badań naukowych powierzone zostało po roku 1989 odrębnemu urzędowi państwowemu w randze ministerstwa. Obecnie wydaje się, że etatyzacja nauki jest procesem nieodwracalnym. Znając jednak historię można stwierdzić tylko jedno: to co bywa niemożliwe, często w nawet krótkiej perspektywie czasowej staje się nie tylko możliwe, ale wręcz bardzo prawdopodobne. Niezbadane są bowiem wyroki Boskie i, miejmy nadzieję, kolejne nadchodzące zmiany nie zniszczą dotychczasowego dorobku i Towarzystwa, i Akademii.

<sup>27</sup> Archiwum PAN, TNW sygn. 15, k. 158-159.